

## **„Przyszłość zaczyna się w szkole” – podsumowanie kampanii medialnej 2020-2030, dzięki której zmienił się wizerunek nauczyciela w mediach**

**Katarzyna Dąbkowska-Kułac**

Pamiętacie hasło, witające przez wiele lat kolejne roczniki, które wraz pierwszym dzwonkiem i początkiem września rozpoczynały lekcje? Pamiętacie te wycięte z kolorowego papieru litery, przychepione do tablic w napis: *Witaj szkolo?* Pamiętacie, z jakimi emocjami witało się szkołę, do której z jednej strony zdążyło się zatęsknić przez wakacje, ale już po pierwszym miesiącu odliczało się dni do przerwy świątecznej? Dobrze, że te czasy bezpowrotnie minęły, ale tak naprawdę to wiele reform i ministrów musiało minąć, by perspektywa się odwróciła i dziś, niegdyś nielubiane, zarówno przez dzieci, rodziców, jak i nauczycieli hasło, brzmiało podobnie, a jednak zupełnie inaczej: *Szkola Wita!* Witający stał się witanym. Niewielka różnica, a jakże znacząca i przyjemna, gdy początek roku przestał być końcem wakacji, ale stał się początkiem nowego roku nauki, rodzinnym piknikiem i okazją do świętowania spotkania po letniej rozłące.

Jednakże to, co uległo największym zmianom, to nie tylko szyk zdania „kampanii wrześniowej” czy organizacja szkolnych akademii, które zamieniono na twórcze, rodzinne imprezy plenerowe. Oczywiście podstawową kwestią w rozwiązaniu problemów nauczycieli były podwyżki pensji, możliwość darmowego doksztalcenia się, zmiana warunków i godzin pracy itp. Powstało wiele materiałów naukowych, które wnikliwie analizowały ten finansowy i prawny aspekt reform, więc ten esej będzie poświęcony zupełnie innemu, znacznie przyjemniejszemu tematowi.

Okazało się, że nic nie było tak rewolucyjne – żadne ustawy, multimedialne narzędzia nauczania, nieliczne klasy, okrojenia i rozszerzania programów czy unowocześnianie spisów lektur – jak po prostu (i aż) zmiana wizerunku nauczyciela w społeczeństwie. Dziś wydaje się to wręcz zaskakująco banalne, ale wtedy, jeszcze w 2019 roku, nikt o tym nie pomyślał, że największa rewolucja zacznie się niepozornie, od hasła medialnej kampanii społecznej: *Przyszłość zaczyna się w szkole*. I była to rewolucja, która tym razem nie zjadła własnych dzieci, ale je zaczęła rodzić w zaskakującym tempie... Tak, dekada wystarczyła, żeby według najnowszych badań z 2030 roku, nauczyciel stał się jednym z najbardziej szanowanych, lubianych i prestiżowych zawodów. Jak to się stało, że w tak krótkim czasie udało się istotnie zmienić wizerunek nauczycieli, a to, co początkowo miało być tylko dodatkiem do reform, stało się głównym motorem napędowym zmian?

W 2020 roku zrobiono wnikliwie analizy, przeprowadzone przez profesjonalne ośrodki badań społecznych i dzięki temu dotarła do nas wtedy bardzo smutna prawda o tym, jak spostrzegany jest zawód nauczyciela, z czym się kojarzy, co o nim sądzą dzieci, rodzice, nauczyciele. Wyniki były, krótko mówiąc, zatrważające i szeroko analizowane. Co najgorsze, sami nauczyciele w tych dniach okazali się grupą zawodową o ogromnej frustracji, wypaleniu i poczuciu bezradności wobec tzw. systemu. Wielu z nich wskazywało wykonywany zawód jako swój życiowy „zawód”, który był efektem tego, że nie udało im się znaleźć innej pracy po studiach. Te smutne wyniki potwierdzały, że reformy finansowe, to nie wszystko, co trzeba zmieniać, żeby odbudować autorytet nauczycieli, także w oczach ich samych...

Okazuje się, że był to ostatni dzwonek, by działać. Równoległe z podwyżkami, które były niezbędne, aby zawód nauczyciela przyciągał młodych ludzi i odpowiednio nagradzał czynnych nauczycieli, rozpoczęła współpraca z agencją PR. Udało się przygotować plan, który miał pomóc odbudowywać wizerunek i autorytet nauczyciela. Ta współpraca zaowocowała kampaniami społecznymi, które konsekwentnie informowały o tym, jak ważną rolę pełnią nauczyciele w budowaniu przyszłości naszych dzieci, jak duża jest to odpowiedzialność, ale i jak trudny zawód. Do kampanii społecznej „Przyszłość zaczyna się w szkole” przyłączyło się Ministerstwo oraz instytucje związane z mediami (telewizja, prasa, radio) które rozpoczęły szereg działań, które ostatecznie okazały się najbardziej skuteczne.

Dekadę temu nauczyciele byli obecni w przestrzeni medialnej głównie przy okazji strajków (które na szczęście zakończyły się w 2020 roku wynegocjowaniem stałych i znaczących podwyżek). Przynajmniej na przestrzeni kolejnych lat nauczyciele stali się osobami widocznymi w mediach przy różnych okazjach: zaczynając od tzw. telewizji śniadaniowych, jako eksperci „od dzieci”, jako osoby znające się na danej dyscyplinie wiedzy, jako pasjonaci swoich zawodów, ale także w programach rozrywkowych, pokazujące swoją prywatną stronę i zaskakujące zainteresowania i pasje. Nauczyciel przestał kojarzyć się tylko ze szkołą (lub polityką) i zyskał „bardziej ludzką” twarz.

Dzięki Polskiemu Instytutowi Sztuki Filmowej, który w latach 2010-2019 wspierał filmy historyczne związane m.in. z rocznicą odzyskania niepodległości, a teraz zaczął promować filmy związane z edukacją i szkolnictwem, zawód nauczyciela zaczął pojawiać się na małych i dużych ekranach już nie tylko przy okazji polityki. Konkursy scenariuszowe zaowocowały tym, że powstały fabularne i dokumentalne filmy biograficzne o wybitnych nauczycielach, a także sztuki teatralne, które do tej pory stroniły od tematów związanych ze szkolnictwem – pomijające oczywiście szkolne lektury...

To, co miało chyba największy wpływ na opinię społeczną i przełamywanie stereotypów związanych z nauczycielami, to zróżnicowane programy telewizyjne, cieszące się dużą sympatią widzów, a co za tym idzie, także ogromną oglądalnością w paśmie prime-time. Przykładów takich produkcji jest wiele, ale oto najbardziej znane i popularne programy.

*Nauczyciel życia* (produkcja 2022-2029) – talk-show, gdzie znani ludzie ze świata show-biznesu mogli spotkać swoich dawnych nauczycieli i wspólnie opowiedzieć, jak nauczyciel wpłynął na ich życie, na wybór zawodu etc. Program ten cieszył się dużą popularnością szczególnie u widzów dorosłych, którzy zaczęli wspominać swoich nauczycieli i ich odnajdywać dzięki platformie internetowej, która powstała przy okazji programu.

*Zielona szkoła* – program rozrywkowy, w którym nauczyciele wyjeżdżają ze swoją klasą na tzw. wycieczkę szkolną, gdzie mają rozwiązywać zadania, konkursy, rywalizują z inną szkołą. Szkoła, która wygrywa, dostaje w nagrodę możliwość wyjazdów na egzotyczne i ciekawe wycieczki klasowe dla wszystkich swoich klas (produkcja 2021-2025, program miał 5 edycji i licznych sponsorów w postaci biur podróży).

*Szkoła przyszłości* program popularnonaukowy, pokazujący nauczycieli, którzy w niekonwencjonalny sposób prowadzą swoje zajęcia i realizują program w bardzo autorski, nowatorski sposób, dzięki czemu ich uczniowie, zainspirowani pracą, realizują niekonwencjonalne projekty (naukowe, badawcze, zagranicznie stypendia czy projekty medialno-kulturalne), dzięki czemu wyjeżdżają np. na zawody naukowe do Ameryki czy olimpiady sportowe. Program pokazywał, jak duże znaczenie ma nieszablonowe podejście do wiedzy i jak bardzo jest to motywujące dla młodzieży i ma wpływ na ich przyszłość.

*Dzwonek* (produkcja 2023-2030) był jednym z najbardziej popularnych seriali telewizyjnych, opowiadających o młodych nauczycielach wkraczających w zawodowe życie i skutecznie zastąpił seriale, które do tej pory opowiadały głównie o lekarzach.

Innym, bardzo zmieniającym wizerunek nauczyciela, był program *Szkolne rewolucje*, który bazował na trendzie opartym o schemat, gdzie tzw. ekspert odwiedza miejsce, które potrzebuje pomocy od strony zarządzania, reklamy i wprowadza odpowiednie zmiany. Do programu zgłaszały się szkoły (najczęściej niewielkich miejscowości), które potrzebowały gruntownych remontów i razem z ekipą filmową przechodziły „szkolne rewolucje”, w których brali udział zarówno uczniowie jak i nauczyciele i rodzice. Współpraca dawała poczucie ogromnej solidarności na każdym etapie rewolucji, a w efekcie wyremontowana szkoła była wspólnym dobrem wszystkich.

Na koniec warto wymienić *Szkołę życia* (produkcja 2021-2027) – serial dokumentalny o charakterze podróżniczym, opowiadający o nauczycielach, którzy wyjeżdżają do krajów

trzeciego świata i tam prowadzą szkoły dla miejscowej ludności. Ten serial wykreował wizerunek nauczyciela, który jest odważnym, otwartym na świat podróżnikiem, który nie tylko uczy innych, ale i sam ciągle zdobywa wiedzę. O tym, jak wiele obliczy może mieć praca nauczyciela, opowiadały także liczne artykuły, programy radiowe i cykle, w których były prezentowane osoby zajmujące się nauczaniem domowym, szkołami specjalnymi etc.

Te kilka produkcji filmowych i telewizyjnych, które powstały w latach 2020-2030, to tylko kilka przykładów na to, w jaki sposób nauczyciele stali się bardziej widoczni w mediach, a przez to sam zawód zaczął być spostrzegany jako ciekawy, ważny, często trudny ale dający dużo satysfakcji i możliwości rozwoju – także dla samych nauczycieli. Śmiało można powiedzieć, że bez zmiany wizerunku nauczyciela, w czym ogromny udział miały kampanie społeczne i medialne, inne zmiany i reformy, nie byłyby tak skuteczne.

Pamiętacie lata 2010-2019, gdy co drugie dziecko chciało zostać kucharzem, piosenkarzem, tancerzem, stylistą – dzięki mediom, które pokazały, że te zawody jako wybitnie ciekawe i satysfakcjonujące (również finansowo)? Kto by wtedy pomyślał, że dziś, na początku roku szkolnego 2030/31, to właśnie nauczyciel będzie jednym z najbardziej modnych i prestiżowych zawodów? Jednak znacznie bardziej trwale niż moda i trendy jest to, że teraz, m.in. dzięki kampanii medialnej *Przyszłość zaczyna się w szkole*, powstał atrakcyjny i rzeczywisty wizerunek nauczycieli, obalający stereotypy, które przez lata stygmatyzowały tę grupę zawodową. Od tych zmian rozpoczęły się wszystkie kolejne reformy, dzięki którym „nauczyciel” stał się dziś życiową misją, a nie życiowym zawodem....